

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **P.E.**

skazanego z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2025 r. w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z 4 czerwca 2025 r. sygn. akt II AKa 34/25

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z 22 listopada 2024 r. sygn. akt II K 70/23,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 4 czerwca 2025 r. sygn. akt II AKa 34/25 na skutek apelacji prokuratora i obrońcy utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce z 22 listopada 2024 r. sygn. akt II K 70/23, którym to oskarżony P. E. został uznany za winnego następujących przestępstw:

1. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. i art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za które skazał go na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. i art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., i wymierzył mu z mocy art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. karę 4 (czterech) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
2. z art. 245 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to skazał go na podstawie art. 245 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i wymierzył mu z mocy art. 245 k.k. karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 4 (czterech) lat i 4 (czterech) miesięcy. (pkt III wyroku).

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił następujące naruszenia przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia:

- a) art. 433 § 2 k.p.k., w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez niewłaściwe, schematyczne, a przez to nierzetelne odniesienie się do zarzutów z pkt 1 i 2 apelacji i zaakceptowanie dowolnej i fragmentarycznej oceny zebranego materiału dowodowego, poczynionej z naruszeniem zasad logicznego wnioskowania oraz doświadczenia życiowego i staranności,
- b) art. 433 § 2 k.p.k., w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k., poprzez niewłaściwe, wybiórcze, a zatem nierzetelne odniesienie się do zarzutu 3 apelacji i zaakceptowanie decyzji o oddalenie wniosku o wywołanie kolejnej opinii biegłych z zakresu psychologii, z przyczyn rażąco naruszających dyspozycję art. 201 k.p.k. oraz zasady rzetelności procesowej, ale także logicznego wnioskowania i doświadczenia życiowego,
- c) art. 7 k.p.k., w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, w sytuacji dopuszczenia dowodu z map internetowych

i odniesienie się do tegoż dowodu w sposób nierzetelny, wadliwy proceduralnie i faktograficznie (zarzut 3 apelacji).

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku. Skarżący zawarł w kasacji również wniosek o wstrzymanie wykonania wyroku wobec skazanego.

W odpowiedzi prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Oczywiście bezzasadna jest bowiem kasacja kwestionująca jedynie ustalenia faktyczne, jednak nie pod zarzutem błędu w ich ustaleniu, a pod pozornym zarzutem rażącego naruszenia prawa procesowego bądź materialnego, sprowadzającym się do polemiki z zebrany i prawidłowo ocenionym przez sądy obu instancji materiałem dowodowym, a w sprawie nie wystąpiły uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k.

Dopuszczalność dokonywania w postępowaniu kasacyjnym przez Sąd Najwyższy własnych ustaleń faktycznych i własnej oceny dowodów, wykluczają ograniczenia przewidziane w art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., które sprowadzają zadania sądu kasacyjnego jedynie do sprawdzenia sposobu ich dokonania, w szczególności, czy sądy orzekające w obu instancjach nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł postępowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji więc i na treść wyroku [zob. *postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 24 stycznia 2023 r. sygn. akt II KK 598/22 i cyt. tam orzecznictwo*]. Kontrola ta realizowana jest co do zasady tylko przez pryzmat zarzutów kasacji. Z tym jednak oczywistym zastrzeżeniem, iż chodzi o zarzuty mające rzeczywiście kasacyjny charakter (art. 523 k.p.k.), a nie tylko określone tak przez autora kasacji, a będące, w istocie zarzutami apelacyjnymi (*postanowienie SN z 27 lutego 2007 r. sygn. akt II KK 310/06*).

O tym, iż zarzuty mają charakter pozorny, a faktycznie zmierzają do podważenia dokonanych ustaleń faktycznych, świadczy to, iż z zarzutem z art. 438 pkt 3 k.p.k. mamy do czynienia zawsze, gdy skarżący uważa, że brak jest dowodów wystarczających na przypisanie skazanemu sprawstwa i winy, a stwierdzenie ich jest wynikiem nieprawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie (*por. postanowienie SN z 27 maja 2002 r. sygn. akt V KKN 314/01*). *In concreto* tak właśnie jest. Wszystkie zarzuty z kasacji obrońcy jednoznacznie zmierzają do zakwestionowania ustaleń w zakresie sprawstwa i winy skazanego. Zdaniem skarżącego błędy w tym zakresie wynikają z jednej strony z wadliwości i niekompletności materiału dowodowego z drugiej zaś z dowolności w jego ocenie, co w wyniku rzekomej nieprawidłowości w kontroli odwoławczej miało doprowadzić do rażących uchybień wymagających uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania. Skarżąca nie ma jednak racji. Co więcej, obrońca w tym nadzwyczajnym środku powiela twierdzenia podnoszone już uprzednio w apelacji, w odniesieniu do których sąd II instancji wypowiedział się w uzasadnieniu swojego orzeczenia. Przyjęta przez obrońcę formuła, polegająca na jedynie powierzchownym zakwestionowaniu kontroli odwoławczej, a następnie powielenie treści zarzutów apelacji, uwydatnia polemiczność twierdzeń zawartych w kasacji, co również nie mogło wywołać oczekiwanego rezultatu w postaci wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego.

Wobec tego rodzaju konstrukcji kasacji przypomnieć i podkreślić należy, iż nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, bądź jak to wskazano w przedmiotowym środku odwoławczym, dokonał tego w sposób „niewłaściwe”. Konieczne jest natomiast wykazanie, iż przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie w rzeczywistości zaistniało, a przy tym także opisanie, na czym ono polegało oraz wskazanie, dlaczego stanowi tak rażące naruszenie, że można w swych skutkach przyrównywać je do uchybienia wagi bezwzględnej podstawy odwoławczej. Jedynie literalne przywołanie w formułowanych zarzutach norm art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., sugerujące, iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, podczas gdy w istocie kwestionowane jest rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu

sądu I instancji, nie może zostać potraktowane jako skutecznie podniesiony zarzut kasacyjny. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego doszło do tzw. efektu przeniesienia, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, w wyniku nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka odwoławczego. W kasacji winny wówczas zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (*postanowienie SN z 18 lipca 2024 r. sygn. akt V KK 119/24*)

Tymczasem lektura uzasadnienia wyroku sądu II instancji w przedmiotowej sprawie, wykazuje iż kontrola apelacyjna w zakresie twierdzeń skarżącego zawartych w zwyczajnym środku odwoławczym (zarzut z pkt 1 ppkt a kasacji) wyczerpująco traktuje o kwestiach kontestowanych przez skarżącego w pkt 1 i 2 apelacji obrońcy. Nie sposób bowiem jako nierzetelne ocenić rozważania, w których sąd odwoławczy odniósł się do kwestii pominięcia dowodu z dokumentacji medycznej (s. 10 formularza uzasadnienia wyroku), a także gdzie wyraził stanowisko w zakresie prawidłowości oceny opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie przez sąd I instancji (s. 11-14 formularza uzasadnienia wyroku) (zarzuty z pkt 1 apelacji). Szczegółowe, a przede wszystkim wyczerpujące są również wywody sądu odwoławczego z zakresu twierdzeń skarżącego co do rzekomo sprzecznej ze standardami procesowymi oceny opinii sądowej seksuologicznej (s. 15 formularza uzasadnienia wyroku). Sąd *ad quem* dokonał także analizy prawidłowości oceny zeznań świadków wskazanych przez obrońcę (pkt 2 ppkt b apelacji), (s. 12 formularza uzasadnienia wyroku), a także zeznań małoletniego (s. 13 formularza uzasadnienia wyroku), wobec całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym również kwestii podnoszonych przez biegłą M.R. (s. 13 formularza uzasadnienia wyroku). Sąd II instancji wykazał także, dlaczego twierdzenia obrońcy o wybiórczym odniesieniu się do zeznań A. Ł. , a także o jej wpływie na pokrzywdzonego, nie zasługiwały na aprobatę (s. 13-14 formularza uzasadnienia wyroku). Z należytą uwagą odniósł się do twierdzeń o selektywnym wnioskowaniu co do niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego (s. 14 formularza uzasadnienia wyroku).

Analiza treści uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nie potwierdza zaistnienia w sprawie naruszeń związanych z obrazą art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. tj. naruszenia standardów prowadzenia kontroli instancyjnej i sporządzania uzasadnienia. Wobec przyjętej przez sąd formuły wywodów związanych rozważeniem zarzutów i wniosków apelacji obrońcy przypomnieć należy, iż sposób realizacji tego rodzaju obowiązku jest pochodną jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, z drugiej zaś treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli bowiem sąd pierwszej instancji w swoim uzasadnieniu dokonał wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawił argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd I instancji, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie oraz odesłania do argumentacji przedstawionej przez sąd *a quo*, a która dotyczyła kwestii stanowiącej podstawę zarzutu apelacji (*postanowienie SN z 11 października 2022 r. sygn. akt V KK 332/22*). Zestawiając więc uzasadnienia sporządzone przez sądy obu instancji - traktowanych w zaistniałej sytuacji procesowej jako integralną całość - z zarzutami odwoławczymi w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie dopatrył się braku rzetelności w przeprowadzonej kontroli apelacyjnej.

Konkluzję tę wzmacnia i to, iż cały ten obszar rozważań *de facto* dotyczy nie zarzutu naruszenia prawa, ale wyłącznie sfery ocen, co przekracza kognicję kasacyjną, pozostając w sprzeczności z wymaganiami określonymi w art. 523 § 1 k.p.k. Samo nazwanie kontestacji sądowych ocen poszczególnych środków dowodowych rażącym naruszeniem prawa, jak przedstawił to autor kasacji, nie czyni z nich rzeczywistego merytorycznego zarzutu, predestynowanego dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

W kontekście zarzutu z pkt 3 kasacji, w świetle przebiegu postępowania odwoławczego, jawi się on jako niedopuszczalny już tylko z racji samej jego konstrukcji. Sąd odwoławczy nie może dopuścić się naruszenia art. 7 k.p.k.,

tj. przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, do której odwołuje się autor kasacji w zaistniałej w przedmiotowej sprawie sytuacji procesowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie bowiem podkreślano, iż sąd odwoławczy nie może naruszyć art. 7 k.p.k. (ani art. 410 k.p.k.), gdy tylko kontroluje zastosowanie tych przepisów, ale sam ich nie stosuje. Art. 7 k.p.k. (oraz art. 410 k.p.k.) mogą zostać naruszone przez sąd odwoławczy w sytuacji, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia pierwszoinstancyjnego i w konsekwencji, wydał orzeczenie reformatoryjne. Może to mieć miejsce, gdy sąd odwoławczy ocenia odmienne zgromadzone w sprawie dowody albo gdy uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza dowody. Wtedy dokonuje on własnej oceny dowodów na podstawie art. 7 k.p.k., zaś gdy przeprowadza dowody, to zobowiązany jest do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności na rozprawie apelacyjnej - art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (*postanowienie SN z 7 kwietnia 2022 r. sygn. akt IV KK 340/21*). Tymczasem taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zaistniała, albowiem sąd odwoławczy nie przeprowadzał własnych dowodów, jak również nie dokonywał zmian w ustaleniach faktycznych (*s. 10 formularza uzasadnienia*), co też przełożyło się na ostateczny kształt powziętego przezeń rozstrzygnięcia, w postaci utrzymania w mocy zaskarżonego apelacją wyroku.

Z tych też względów, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, co czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku, a nadto kosztami postępowania kasacyjnego obciążył skazanego, zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[a.ł.]

